

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 58.388

ROK VI Nr 279 (1622)

czwartek, 22. XI. 1956 r.

Cena 20 gr

Żywe zainteresowanie opinii publicznej świata

**KP Włoch
popiera
wysiłki PZPR**

Staly korespondent AR we Włoszech, Emilio Sarzi-Amade, otrzymał dla „Agencji Robotniczej” od tow. Giuliano Paretta, członka KC Komunistycznej Partii Włoch, oświadczenie następującej treści:

„Komunisty włoscy śledzą i śledzą z największym zainteresowaniem wysiłki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla wypracowania własnej polityki budowy socjalizmu, zgodnej z warunkami polskimi i z żądaniami mas ludowych Polski. Uważamy, że coraz szersze poparcie mas pracujących dla partii i państwa oraz świadomy ich udział w życiu partii i państwa, braterskie stosunki przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim zwiększa możliwość odrodzenia i postępu, którego perspektywę ukazywały się szczególnie jasno po XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Spotkanie moskiewskie, oświadczenia towarzyszy radzieckich i polskich, osiągnięte porozumienia — są dziś nie tylko dla partii komunistycznych i narodów ZSRR i Polski, lecz dla całego obozu socjalizmu i dla sprawy pokoju olbrzymim sukcesem, świadczącym o sile i żywotności ruchu robotniczego i komunistycznego”.

wynikami rozmów moskiewskich

Przebieg i wyniki moskiewskich rozmów między delegacją KC PZPR i rządu polskiego, a delegacją KC KPZR i rządu Związku Radzieckiego są przedmiotem licznych komentarzy prasy światowej.

Podajemy dziś głosy niektórych dzienników i agencji prasowych.

ПРАВДА

„Natura wzajemnych stosunków między państwami socjalistycznymi jest tego rodzaju, że im bardziej przestrzega się między nimi zasad równości, wzajemnego poszanowania interesów i praw, tym mocniejsza jest przyjaźń narodów tych państw. Tym bardziej jednolity jest świat socjalistyczny.”

Ludzie radzieccy zadowoleni są z rezultatów rozmów radziecko-polskich. Z całego serca życzą oni bratniemu narodowi polskiemu, nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu”.

The New York Times

Przytacza główne punkty deklaracji polsko-radzieckiej, po czym stwierdza, że „daje ona Polakom większą”

● Ciąg dalszy na str. 2

Anglicy i Francuzi utrudniają wejście sił policyjnych ONZ do Port-Saidu

norweskich, nie wkroczyły do Port Saidu wskutek trudności, jakie napotykały w tej sprawie ze strony władz okupacyjnych tego miasta, mimo że naczelne dowództwo brytyjsko-francuskie wyraziło zgodę na ich wkroczenie.

Rząd egipski opublikował wczoraj oświadczenie, w którym żąda ponownie natychmiastowego wycofania wojsk agresorów brytyjsko-francusko-izraelskich z Egiptu. Oświadczenie domaga się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych wysłała do Egiptu komisję, składającą się z przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Ligi Praw Człowieka, by w Port Saidzie i strefie Gazy przeprowadziła ona śledztwo w sprawie „ohydnych czynów agresorów wobec ludności egipskiej”.

Wojska brytyjsko-francuskie — stwierdza dalej oświadczenie — zaprowadziły w rejonie Port Saidu reżim policyjny. Zmuszają one siłą egipską ludność cywilną do pracy, a nawet strzelają do Egipcjan.

RZYM. — Dowódca sił policyjnych ONZ generał E. Burns przybył we wtorek wieczorem z Nowego Jorku do Rzymu. W czwartek generał Burns odlatuje do Egiptu, gdzie obecnie dowodzi nad siłami policyjnymi ONZ. (Na zdjęciu obok — gen. Burns na via Veneto w Rzymie).



Spotkanie tow. Cyrankiewicza z dziennikarzami

20. XI. 1956 r. odbyło się ostatnie w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu, na którym premier Józef Cyrankiewicz w imieniu delegacji KC PZPR i rządu PRL złożył sprawozdanie z wyników rozmów moskiewskich.

CAF — fot.
Zygm. Wdowiński

WARSZAWA. — Po zakończeniu posiedzenia Sejmu, w Klubie Sprawozdawców Parlamentarnych, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, minister Spraw Zagranicznych — Adam Rapacki oraz zaproszeni przez dziennikarzy posłowie spotkali się z członkami Klubu.

W czasie trwających ponad godzinę, pełnych dowcipu i wesołości, serdecz-

nych i szczerych rozmów goście i gospodarze dzielili się swymi wrażeniami z ostatniej sesji Sejmu, a także omawiali różne tematy dnia.

Premier Cyrankiewicz wznosił w czasie spotkania toast za polską prasę, której postawa w czasie ostatnich miesięcy, postawa — jak stwierdził — odważna, patriotyczna, rewolucyjna i internacjonalistyczna, była mimo zdarzających się błędów wielką pomocą dla partii i narodu.

W odpowiedzi na jedno z pytań premier Cyrankiewicz oświadczył, że prawdopodobnie w przyszłym tygodniu wznowione zostaną stałe konferencje prasowe w Urzędzie Rady Ministrów.

Na zakończenie nie obeszło się bez tradycyjnego już podczas spotkań z przedstawicielami kierownictwa — odśpiewania „sto lat”!

Ambasada węgierska dziękuje za pomoc udzieloną narodowi węgierskiemu

WARSZAWA. — Polska Agencja Prasowa otrzymała z Ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej pismo w którym czytamy m. in.:

Trzy rezolucje w sprawie Węgier na forum ONZ

NOWY JORK. — Na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowano debatę nad sprawą Węgier.

W poniedziałek, delegacja Kuby zgłosiła projekt rezolucji, domagającej się natychmiastowego wycofania wojsk radzieckich z Węgier i wysłania na Węgry obserwatorów ONZ. Rezolucja kubańska, żąda także „natychmiastowego położenia kresu deportacji obywateli węgierskich”.

Drugi projekt rezolucji zgłosiły Indie, Indonezja i Cejlon. Projekt ten, przede wszystkim wzywa rząd Kaddara, by wyraził zgodę na wysłanie na Węgry obserwatorów ONZ, wyznaczonych przez sekretarza generalnego, którzy by na miejscu zbadał sytuację, nie naruszając jednak suwerennych praw Węgier.

W czasie wtorkowej debaty, delegacja belgijska zgłosiła poprawkę do rezolucji tych trzech państw. Domaga się ona, aby sekretarz generalny ONZ złożył w ciągu 72 godzin Zgromadzeniu Ogólnemu sprawozdanie o wykonaniu rezolucji.

Argentyna, Belgia, Dania i Stany Zjednoczone zgłosiły projekt trzeciej rezolucji. Rezolucja ta, zwraca się do rządów i różnych organizacji o pomoc dla uchodźców węgierskich oraz wzywa sekretarza generalnego i wysłanie komisarzy, by zascelowali do rządów i organizacji pozarządowych o udział w pokrywaniu kosztów pomocy.

Przedstawiciel Sudanu zakwestionował rezolucję kubańską, stwierdzając, że jest ona oparta wyłącznie na pogłoskach prasowych, a na jej podstawie Zgromadzenie Ogólne nie może wydawać sądu, nie mając konkretnych dowodów. Poparł on rezolucję zgłoszoną przez Indie, Indonezję i Cejlon.

W czasie debaty przemawiał także delegat Polski Marian Naszkowski. (Przemówienie Naszkowskiego podajemy na str. 2).

Interpelacja w Izbie Gmin na temat stosunków brytyjsko-polskich

LONDYN. — W poniedziałek na posiedzeniu Izby Gmin labourysta Crossman zapytał ministra Spraw Zagranicznych: „Jakie propozycje rozważa rząd w celu polepszenia stosunków z Polską?”

Na tę interpelację odpo-

PLAN ROCZNY przed terminem

Od końca roku dzieli nas jeszcze ponad miesiąc czasu. Jednak zaczynają już napływać meldunki o przedterminowym wykonaniu planu rocznego.

Jednym z pierwszych zakładów w naszym województwie, które o tym zameldowały jest Odlewnia Żeliwa w Kowalach Oleckich. Założona Odlewnia roczny plan w cenach zbytu wykonała do dnia 21 listopada w 125,6 proc.

O przedterminowym wykonaniu planu donoszą również Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Białymstoku. Roczny plan produkcji globalnej w tych zakładach został zrealizowany na półtora miesiąca przed terminem.

wiedział w sposób wymijający minister Stanu w Foreign Office, komandor Noble. Stwierdził on na piśmie, że szczegółowe propozycje w tej sprawie byłoby „w chwili obecnej przedwczesne”. Oświadczył on, że rząd brytyjski „obserwował z sympatią i z zainteresowaniem postępy Polski w kierunku większej niezależności”, a dalej sugerował rządowi polskiemu, że powinien „obniżyć bariery”, jakie oddzielały w ubiegłych latach oba kraje, co „wywarłoby naturalnie korzystny wpływ na nasze stosunki z Polską”. Zdaniem Noble, wskazane są zwłaszcza odpowiednie posunięcia w dziedzinie wymiany walut oraz przekazywania informacji.

WARSZAWA. — W dniu 21 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Polsce sir Eric Alfred Berthoud złożył wizytę kierownikowi ministerstwa Handlu Zagranicznego wiceministrowi Czesławowi Bajerowi.

W ZAMBROWIE — też myślą o samorządzie

Już od dwóch tygodni w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawlnianego pracuje komisja wyłoniona na rozszerzonym zebraniu egzekutywy Komitetu Zakładowego partii, której zadaniem jest opracowanie statutu samorządu robotniczego.

Niektórzy członkowie komisji statutowej widzą dołki ewentualne korzyści wynikające z powołania w kombinacie samorządu robotniczego. Na przykład inż. Adamczyk sądzi, że kiedy zostanie powołany samorząd, kiedy wszyscy robotnicy będą poprzez zwiększenie i wprowadzenie nowych bodźców ekonomicznych, zainteresowani lepszymi wynikami pracy, da się uniknąć wielkich strat, nie będzie już tak, jak dotychczas, że w okresie trzech kwartałów zniszczono przedzwy (platańka) za 3.600 tysięcy złotych oraz odpadnie potrzeba zatrudniania przadek rezerwowych.

Niestety przy wszystkich dodatkach stronach pracy komisji statutowej w kombinacie zambrowskim popełniono jeden zasadniczy błąd. Nie uważano za stosowne (choć tu przede wszystkim o inicjatywę organizacyjną partii) rozbudzić wśród wszystkich członków załogi dyskusji na temat samorządu. Wtedy może wypowiedziałaby się załoga czy chce samorządu czy nie, czego się spodziewa od samorządu i jak widzi swoją pracę w okresie, kiedy już samorząd będzie kierował zakładami.

Dlatego też wydaje się, że organizacja partyjna nie traktując samorządu jako jakiejś akcji powinna zwrócić na to baczną uwagę. (Jl)

Nowy kontrakt z ZSRR na eksport taboru kolejowego

Delegacja Centrali HZ „Metalexport”, wraz z przedstawicielami przemysłu, przeprowadziła ostatnio w Moskwie akcję akwizycyjną sprzedaży taboru kolejowego.

W wyniku rozmów przeprowadzonych z odbiorcami radzieckimi, zakontraktowano z dostawą na 1957 rok poważne ilości taboru kolejowego: parowozów, wagonów osobowych i towarowych na łączną sumę ok. 200 mln ru-

bl, tj. 50 mln dolarów, co stanowi wzrost dostaw o ok. 10 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Zwiększone zamówienia Związku Radzieckiego na tabor kolejowy pozwolą na pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnej w naszym przemyśle maszynowym.

Delegaci „Metalexportu” przeprowadzili również rozmowy w sprawie modernizacji i wprowadzenia nowych typów taboru kolejowego dla Związku Radzieckiego, w szczególności w dostawach roku przyszłego i w latach następnych.

Powszechna zwyżka cen materiałów hutniczych na rynku światowym i wprowadzenie ulepszeń technicznych spowodowały podwyższenie cen taboru kolejowego w zawartych kontraktach. Przyniesie to stronie polskiej zwiększenie wpływów dewizowych.

Konferencja na temat samorządów robotniczych

Dziś, 22 bm. w sali konferencyjnej KW PZPR w Białymstoku wojewódzka komisja do spraw samorządu robotniczego organizuje pierwszą konferencję teoretyczną na temat samorządu robotniczego. Wyjaśnienie udziału będzie członkiem partyjnej komisji do spraw samorządu z Warszawy.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przybycie na konferencję o godzinie 10. (Jl)



K. R. — 21 bm. z polecenia Armii Węgierskiej miały wmaszerować do Port Saidu pierwsze oddziały sił policyjnych ONZ. Głównym celem tej akcji miało być zapobieżenie starciom między egipską ludnością cywilną a żołnierzami francusko-brytyjskimi.

Nim padną strzały na starcie

Dzisiaj, na dalekiej ziemi australijskiej w Melbourne na stadionie Cricket Ground rozlegnie się 21 salw armatnich, obwieszczając światu oficjalne otwarcie XVI Igrzysk Olimpijskich. Pięć tysięcy gołębi posybie w powietrzu, by głosić, że tam, na płym kontynencie w przyjacielskiej atmosferze toczą boje o złote laury sportowcy całego świata.

Początków olimpiady należy szukać w dalekiej starożytności. Już wtedy gdy bogowie „rządzili” ziemią grecką, w Olimpii w Atenach odbywały się pierwsze Igrzyska. Jak olbrzymim szacunkiem bogów cieszyły się olimpiady w starożytności, niech świadczy fakt, że nazywane były one „świętem bogów”.

Na czas trwania Igrzysk, na całej ziemi greckiej przerywane były działania wojenne, a lud w ścisłej zgodzie ciągnął na Olimp, by być świadkiem szlachetnych walk swoich sportowców.

Dzisiaj w czasach nowożytnych olimpiady spełniają również to samo zadanie. W chwilach największych spieć i nieporozumień między narodowych wnoszą one w międzynarodowe stosunki pokój. Bo właśnie na stadionie olimpijskim, ramię w ramię startują zawodnicy z różnych krajów, reprezentujący różne światopoglądy, czy też różne kolory skóry. Właśnie na olimpiadzie zanika dyskryminacja rasowa, zanika nieporozumienia, które są przyczyną takich czy innych spieć między państwami.

W czasie trwania Igrzysk miliony sympatyków sportu z całego świata niecierpliwie wyczekiwają będzie wyników poszczególnych konkurencji. Obecna Olimpiada przeszła wiele trudności. Poprzedziły ją wystrzały armatnie i rozlew krwi na Bliskim Wschodzie, na Węgrzech. Nie ulega wątpliwości, że są tacy, którzy chcieli przeszkodzić igrzyskom, chcieli przedłużyć zawieruchy wojenne nad pokój.

Ale nie z tego nie wyszło. Cały sportowy świat powiedział tej grupie prowokatorów — nie! Chcemy w prawdziwym poboju i przyjacielskiej atmosferze walczyć na olimpijskim stadionie.

W roku 1916 i 1940 olimpiady nie odbyły się. Przeszkodziły wtedy wojny. Aby już nigdy w przyszłości nie powtórzyły się to więcej, zależy to w dużej mierze również od sportowców całego świata. A sportowcy, jak właśnie jeszcze nigdy, zespólni są ze sobą przyjaźnią i stanowią olbrzymią siłę.

Ponad 4 tysiące sportowców rozpoczyna dzisiaj olimpijski start. Między nimi znajdują się Polacy. Jeszcze nigdy nasza reprezentacja olimpijska nie była tak wyrównana i nie reprezentowała tak wysokiego poziomu jak obecnie. Co prawda było kilku indywidualistów o światowym poziomie, jak na przykład Kusociński, Walsiewiczówna czy Wajsówna, ale jako całość, nasza ekipa na olimpijskiej arenie nie była zaliczana do groźnych.

Jak będzie na XVI Igrzyskach — dowiemy się niedługo. W każdym bądź razie, nie ulega wątpliwości, że Polacy odegrają większą rolę niż kiedykolwiek.

Na wyniki czekamy wszyscy niecierpliwie i życzymy naszym sportowcom największych sukcesów. Życzymy im, aby w dalekiej Australii jak najgodniej reprezentowali Polskę Ludową.

Dziś na stadionie Cricket Ground w Melbourne

zapłonie olimpijski znicz

Niech zwycięży najlepszy!

Cieężkie zadanie czeka Toja



Odbyło się losowanie konkurencji wioślarskich. Nasz reprezentant popularny „Toja” Kocerka pojedzie w trzecim przedbiegu razem ze swoimi groźnymi rywalami Anglikiem Foxem, Amerykaninem Kellym i reprezentantem Meksyku. Dwóch pierwszych zawodników kwalifikuje się do półfinału. Trzeci przedbieg będzie prawdopodobnie najbardziej emocjonujący, w pozostałych bowiem konkurencja jest słabsza. Nasza dwójka ze sternikiem wylosowała drugi przedbieg, gdzie spotka się z załogami Stanów Zjednoczonych i Belgii (do półfinałów kwalifikują się podobnie jak w jedynkach, dwie pierwsze załogi). Polska czwórka walczyć będzie w czwartym przedbiegu z Finlandią i Włochami (do półfinałów kwalifikują się zwycięzcy).

Honorowi członkowie MKOl

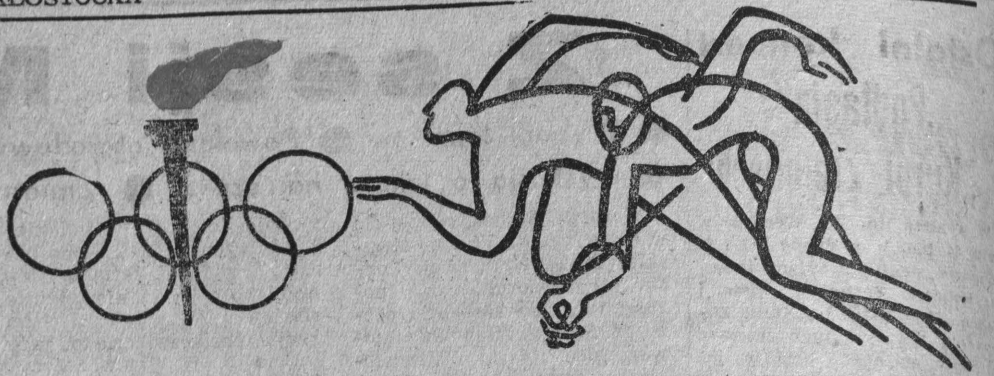
Na posiedzeniu MKOl wybrano nowych członków honorowych MKOl; są to: Saratosa Cibilis (Urugwaj) oraz księżę Maklemburgii. Tego ostatniego będzie w Melbourne zastępował Willi Daume.

Podwójne ilości kolder przydzielono olimpijczykom

Coraz większy popłoch panuje wśród zawodników. Powodem tego jest dotkliwie zimno, które przysparza organizatorom wiele kłopotów. Ostatnio np. przydzielono poszczególnym ekipom dodatkowe ilości kolder, ale i to nie wiele pomaga.

Trening z parasolem w ręku

Ciągle padający w Melbourne deszcz jest jednym z największych wrogów olimpijczyków. Wychodząca w Sydney gazeta Sun, mająca kilkaset tysięcy nakładu, zamieściła zabawne zdjęcie, na którym widać było udającego się na trening sprintera Gujanu brytyjskiej Masdamme-ry z parasolem w ręku. Zdjęcie to opatrzone tytułem „Rain, rain go away”. (Deszczu, deszczu idź precz).



GORDON PIRIE

czy kto inny?

Biegi na 5 i 10 km są zaw-
sze okrasą lekkoatletycznych
konkurencji wszystkich igr-
zysk olimpijskich. Minione
olimpiady notują swoich bo-
haterów na tych dystansach.

W latach dwudziestych
wielką indywidualnością był

synny Fin Paavo Nurmi, w
1932 r. w Los Angeles okla-
skiwany był nasz Kusociński
i wreszcie po drugiej wojnie
światowej z ust nie schodzi-
ło nazwisko Zatopka — „cze-
skiej lokomotywy”.

Wielkim faworytem tego-
rocznych igrzysk jest młody,
długonogi Anglik Gordon Pi-
rie, który pobiegł na 5 i 10
km. Pirie jest aktualnym po-
siadaczem rekordu świata na
5 km i na tym dystansie po-
konał już w tym roku swego
najgroźniejszego rywala Ku-
ca.

Już najbliższe dni wykażą
czy Piriemu uda się pokonać
na 5 i 10 km koalicję tej mia-
ry biegaczy jak: Landy (Au-
stralia), Chromik (Polska),
Kuc (ZSRR), Kovacs (Węgry),
Schade (Niemcy), Zatopek
(CSR) i Chataway (Anglia).



Na 5 minut przed Igrzyskami

W czasie ostatnich treningów,
jakie odbyli oszczepnicy, po-
wszechną uwagę zwracał dobra
forma, Yunga (U.S.A.). Uzyskał on
w jednej z prób 79,60. Również
Francuz Macquet osiągnął 78 m.
Tym samym powiększyła się
stawka pretendentów do złotego
medalu.

W towarzyskim meczu szerm-
mie czym szablowa reprezentacja
ZSRR niespodziewanie wysoko
pokonała USA 13:3. Tym samym
obok Węgrów doszedł Polakom

Jeszcze jeden bardzo groźny ry-
wal.

Program pierwszego dnia XVI
Igrzysk w Melbourne (22 bm.)
przedstawia się następująco (wg
czasu australijskiego):

Godz. 15.00 — Uroczystości ot-
warcia Igrzysk.

Godz. 16.45 — Zapalenie znicza
olimpijskiego na stadionie Cri-
cket Ground.

Godz. 21.30 — Eliminacyjne spo-
tkania koszykówki: ZSRR — Ka-
nada i Korea — Formoza.

60 lat nowożytnych olimpiad

1896. ATENY. Na pięknym sta-
rym stadionie zbudowanym
z białego marmuru odbyło się
otwarcie pierwszej nowożytnej
olimpiady. Udział w niej wzięło
12 państw. Po odśpiewaniu hym-
nu spartanckiego i wypuszczeniu
tysięcy białych gołębi, rozpoczę-
ły się pierwsze zmagania naj-
lepszego młodzieży świata. Grom-
kie gwizdy rozległy się na try-
bunie, gdy na starcie biegu na
100 m jeden z zawodników za-
jął pozycję podobną do dzisiej-
szego startu — przeciwna do
swoich konkurentów, którzy sta-
li mniej lub więcej wyprostowa-
ni. Nie wiedzieli co zrobić z A-
merykaninem Burke za jego
„dziwny” pomysł klekania na
starcie. Dopiero po dłuższej na-
radzie pozwolono Burkemu na
niski start. Wielkie wiec było
zdziwienie publiczności, gdy ten
„dziwny” biegacz zdecydowanie
wygrał.

Po raz pierwszy w programie
nowożytnej olimpiady odbył się
bieg maratoński. Był on uczcie-
niem wspaniałego wyczynu ma-
ratońskiego żołnierza, który w
490 r. p.n.e. przebiegł bez odpo-
czynku trasę z Maratonu do A-
ten (42 km), by obwieścić swoim
rodakom zwycięstwo 10 tysięcy
Greków nad 100 tysięczną armią
Persów. Zwycięzca pierwszego
maratonu został pasterz grecki
Louis.

1900. PARYŻ. Igrzyska te zo-
stały zorganizowane podczas wy-
stawy międzynarodowej. Pola-
czenie ich z wystawą było bar-
dzo niefortunne i Igrzyska straci-
ły swój uroczysty charakter i
zainteresowanie. Igrzyska te zo-
stały rozgrywane na skromnym
boisku w Łasku Bulońskim. Bo-

haterem igrzysk był Ameryka-
nin Kraezelein.

1904. ST. LOUIS. Tylko 431 za-
wodników 10 państw stanęło na
starcie III Igrzysk. Ciężka sy-
tuacja gospodarcza nie pozwoliła
państwu na liczniejszy udział.
Otwarcie olimpiady i wyniki by-
ły więcej niż skromne. W zawo-
dach tych startowali po raz
pierwszy Indianie i Murzyni, ale
nie razem z zawodnikami świa-
ta cywilizowanego. Jedynie ty-
lko w biegu maratońskim stanęli
razem do walki „dzicy” i „cywil-
izowani”. Zwycięzył po drama-
tycznym biegu Anglik Hicks. W
biegu tym Amerykanin Lorz
wpadł na „wspaniały” pomysł.
Uciekł wszystkim biegaczom po
starcie i wsiadł do samochodu.
A po przejechaniu 25 km na kil-
ka kilometrów przed metą wy-
siadł i niezagrożony przy wspan-
iałych owacjach ukończył bieg.
Jednak organizatorzy poznali się
na oszukaństwie i odebrali mu
złoty medal.

1908. LONDYN. Igrzyska te
zorganizowały na starcie 2.666 u-
czestników z 22 państw. Poziom
igrzysk był znacznie wyższy niż
poprzednich. Igrzyska odbywały
się pod znakiem nieporozumień i
protestów. W biegu na 400 m za-
wodnicy biegli nie po torach i
dwóch Amerykanów zablokowa-
ło Anglika, wygrywając przed
nim o kilka metrów. Zarządzono
wtedy powtórzenie biegu, ale już
po raz pierwszy w historii lek-
koatletyki, po torach, Ameryka-
nie odmówili udziału w powtó-
rzoną finale i Anglik Halswell
pobiegł sam uzyskując — 50 sek.
i złoty medal bez walki.

1912. SZTOKHOLM. Szwecja,
kraj mały, pełen wzgórz, nie po-

siadający wielkich sław sporto-
wych, okazał się jednak mocnym
i nieustępliwym krajem, w walce
o medale i punkty. Rewela-
cją igrzysk sztokholmskich był
fiński biegacz Kolehmainen, któ-
ry wygrał 5.000, 10.000 i 8.000 m
z przeszłokadmi.

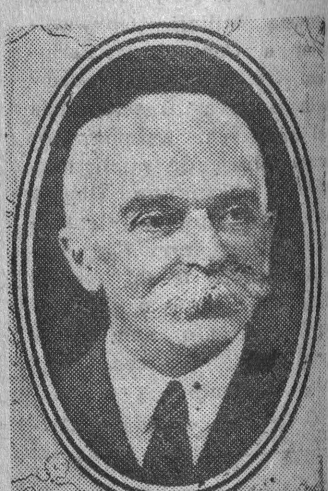
1920. ANTWERPIA. Do igrzysk
tych nie dopuszczono państw
występujących w I wojnie świa-
towej przeciwko Allantom. Igrzys-
ka te były narodzinami dwóch
największych talentów lekkoatle-
tyki światowej — Nurmi i
Paddocka. Paavo Nurmi — „mil-
czący Fin” wygrał 10.000 m —
31.45,3 i 8 km na przełaj, a Charles
Paddock zwany później „król
sprintu” wygrał 100 m — 10,3 sek.
(w eliminacjach 10,4). Po raz
pierwszy w rozegranym na o-
limpiadzie turnieju piłki nożnej
zwyciężyła Belgia przed Czecho-
słowacją.

1924. PARYŻ. Na pięknym sta-
dionie Colombes stanęło do wal-
ki 44 państw z wyjątkiem nie
dopuszczonych Niemców. Wielki
triunf Nurmi, który zdobył
4 złote medale oraz Amerykani-
na Weissmüllera, który zwycię-
żył w pływaniu na 100 i 400 m —
59,0 i 5:04,2 i egzotycznej jed-
nostki piłkarzy Urugwaju.

1928. AMSTERDAM. Pierwsze
w historii igrzysk złote medale
zdołały przez Polaków. Halina Ko-
nopacka za rzut dyskiem — 39,62,
a Kazimierz Wierzyński za tomik
wierszy pt. „Laur olimpijski”.
Sensacją igrzysk były dwa zwycię-
stwa 19-letniego Kanadyjczy-
ka Williamsa na 100 i 200 m —
10,6 i 21,3 oraz porażka Nurmi-
go w biegu na 5.000 i 3.000 m z
przeszkodami.

1932. LOS ANGELES. Igrzyska,
na których poprawiono prawie
wszystkie rekordy olimpijskie.
Po raz pierwszy na olimpiadzie
długodystansowcy fincy ponieśli
porażkę w biegu na 10 km. Po-
gromcą ich był Polak, Janusz
Kusociński. Pierwszy i jedyny
jak dotąd raz w tej konkurencji,
zrobił złoty medal dla Polski.
Czas Janusza — 30:11,4 był jed-
nocześnie nowym rekordem
świata. Drugi złoty medal dla
Polski zdobyła Stanisława Wala-
siewicz, wygrywając 100 m —
11,9 jako pierwsza sprinterka na
świecie zeszła na 100 m poniżej
12 sekund.

1936. BERLIN. Ostatnia o-
limpiada przed II wojną światową.
Wielkie to były igrzyska, a re-
kordy padały jak z rogu obfito-
ści. Pięć o igrzyskach w Berli-
nie — znaczy pisać o Owensie.

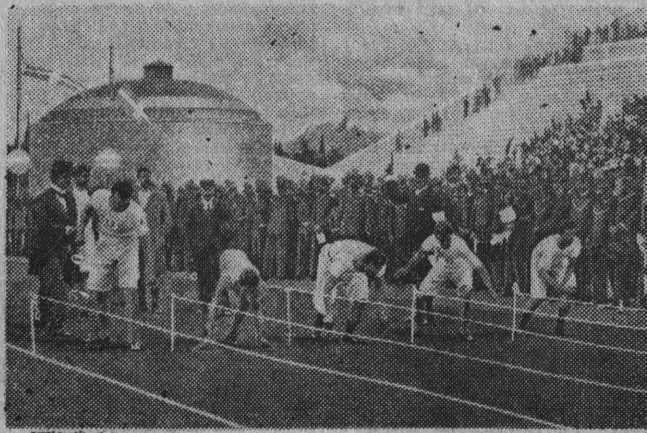


Baron francuski Pierre de
Coubertin jest twórcą nowo-
żytnych igrzysk olimpijskich.
O nim kroniki olimpijskie pi-
szą: „On pierwszy wśród
sportowców działaczy potra-
fił docenić grecką kulturę,
harmonie i jedność ducha z
ciałem. W wyobraźni swojej
widział pochod szlachetnych
młodzieńców, którzy zwycię-
sko spieszą do pokojowego
współzawodnictwa, by siebie
prostym wawrzynem zwycię-
stwa uwieńczyć...”

Wspaniała sylwetka sportowca,
który zdobył 4 złote medale w
biegu na 100 i 200 m — 10,3 i 20,7
w skoku w dal 8,06 i w sztafecie
4 x 100 m zaniepokoiła nawet
wodza reżimu — Hitlera, który
złościł zagryzał wargi w chwili
li najgroźniejszych owacji tłumy na
licznych sukcesach. W Berlinie wielki
sukces odniosły ambasadorki
polskiej lekkoatletyki Jadwiga
Wajsówna, zdobywczyni drugie-
go miejsca w rzucie dyskiem —
46,22, Stanisława Walsiewiczów-
na na drugie miejsce w biegu na
100 m — 11,7 i Marysia Kwaśniew-
ska, trzecie miejsce w rzucie
oszczepem — 41,80.

1948. LONDYN i 1952. HELSIN-
KI. Igrzysk tych nie charaktery-
zuje, ponieważ jako odby-
wały się stosunkowo niedawno tkwią
jeszcze w pamięci.

1956. MELBOURNE?



Ateny 1896. Start do finałowego biegu na 100 m. Jak wi-
dać na zdjęciu, sposoby startu były bardzo różne. Zwy-
cięzcą tego biegu został Amerykanin Burke (drugi z le-
wej), który po raz pierwszy startował z pozycji niskiej.
Metoda jego startu przyjęła się później powszechnie.